

1. Przychodnia lekarska Wiszni Małej to prywatny folwark . A panienki z okienka nic nie robią bo jest ich za dużo bo jak była by jedna to by było by dobrze .Byli dobrzy lekarze specjaliści to musieli odejść bo byli chyba nie wygodni. Tylko zostawili byle jakiego lekarza który się na niczym się nie zna
2. Po "zniknięciu" doktor Kwiecień w Ośrodku zdrowia nie ma teraz do kogo pójść z dzieckiem. Nie rozumiem jak można mieć super lekarza z którego ludzie są zadowoleni i w bezmyślny sposób pozwolić mu odejść !!! Panie z recepcji powinny przejść szkolenie, bo ich brak życzliwości i opieszałość powala na każdym kroku. Kolejki to jedno, a pustki w ośrodku to drugie... Jest tam dwa razy w tygodniu wspaniała lekarka dr. Kaczmarzyk, ale do niej czeka się ok 2 tyg. Dentysta ten młodszy na bolący ząb do usunięcia przepisuje antybiotyk i proponuje wizytę za dwa miesiące, tracąc pół godziny na "pogadankę" i wywiad. Na pytanie czy antybiotyk uśmierzy ból, odpowiada, że raczej nie. Prywatnie w Trzebnicy w takim przypadku przyjęta zostałam poza kolejką a ząb został usunięty. Akcja trwała nie więcej niż 5 minut! Piękny nowoczesny ośrodek przestronne gabinety tylko personel wymaga gruntownej wymiany. Proszę o przywrócenie do pracy doktor Kwiecień. Pani R. przepisuje dzieciom antybiotyki przy przeziębieniach, pani B. potrafi nie rozpoznać zapalenia oskrzeli, pan J. potrafi przepisać leki nie badając dziecka. To co tam się dzieje przypomina nie przychodnie A CYRK NA KÓŁKACH, co jest bardzo przykre dla wszystkich mieszkańców. Pani Marzanno dziękuję, że pomyślała Pani o zebraniu opinii, mam tylko nadzieję że te opinie posłużą do podjęcia odpowiednich działań. To lekarze i personel powinni być dla pacjentów. Namawia się ludzi do płacenia podatków w naszej gminie, ale jaki to ma sens skoro należą do innych przychodni, dzieci chodzą do innych szkół itp... kiedy jest źle, trzeba zrobić wszystko by było dobrze... Pozdrawiam
3. Nie ma szans na wizyty domowe i opiekę dla osób starszych. Moja mama ma 89 lat i to ja proszę o wejście bez kolejki do lekarza lub na wyniki. Mana powinna być objęta programem wizyt domowych. Nie miała jeszcze żadnej. Każda wizyta w ośrodku dla mojej mamy to wysiłek . Przydałaby się rehabilitacja na miejscu. Jesteśmy coraz starsi i korzystamy z różnych zabiegów. Dlaczego nie na miejscu. Marzy mi się lekarz rodzinny. , który zna choroby i pacjenta
4. Czytając opinie na temat ośrodka, nasuwa mi się jedyna myśl, dobrze, że nie przeniosłam deklaracji z Bończyka, a miałam taki zamiar. Dziękuję Pani Marzanno raz jeszcze za taki pomysł na fb:) uniknęłam rozczarowania. Pozdrawiam Panią i tych, którzy wydali wyczerpujące opinie.
5. Na szczęście rzadko choruję i nie jestem częstym gościem w naszym Ośrodku. Mimo tego nie mam dobrych doświadczeń. Dodzwonienie się na recepcję graniczy z cudem. Umawianie się na konkretną godzinę to fikcja - trzeba odstać swoje w kolejce. Panie z recepcji zawsze mają ważniejsze sprawy niż czekający na obsługę pacjent. Pominę fakt, że dostęp do wrażliwych danych ma Pani Sprzątająca, która w razie kolejki wydaje wyniki badań. Reszta to z pewnością wina systemu, bo tak sobie tłumaczę walkę o podstawowe badania typu morfologia.
6. Ośrodek wybudowano i na tym poprzestano. Tam należy się całkowita wymiana personelu. Każdy ma minę na kwintę i nic po za tym. Te oczekiwania zmuszają człowieka do przepisania się do innych ośrodków. Zastanawia mnie tylko jedna rzecz, dlaczego w innych pobliskich ośrodkach zdrowia nie ma problemu z zapisaniem się na wizytę? Co niektórzy twierdzą, że

- powinniśmy wiedzieć kiedy będziemy chory i zapisać się na wizytę. CHORE! Dlatego wiele młodych osób uciekło stamtąd, pozostali starsi i Ci niezmotoryzowani.
7. Dodam jeszcze, że jak się zajędzie to korytarze są puste! Ale nigdy nie ma już miejsc przy rejestracji. Radzę wszystkim leczyć się w Leśnej Górze (Na dobre i na złe) tam jest wszystko na "cito"
 8. Nie jestem zadowolona w ogóle do lekarza nie można się dostać gdy do pediatry się idzie to w poczekalni nie ma dzieci tylko osoby dorosłe a jeśli idzie się do internisty to u jednego z nich jest zawsze pusty korytarz jest jeden lekarz który przyjmuje i zajmuje się ludźmi kompetentnie ale na wizytę u niego trzeba czekać na wizytę tydzień albo i dwa szkoda tylko było wydawania pieniędzy na ośrodek w którym od pan w rejestracji się słyszy jeśli pani nie odpowiada powinna pani zmienić ośrodek zdrowia nie wspomnę już o nie kompetencji lekarzy
 9. kilka razy , usłyszałam przy rejestracji ,ze mam jechać na ostry dyżur ... zamawiam receptę jedna z Pan mówi , ze po dwóch dniach będzie gotowa , gdy zajeżdżam, okazuje się ze nie ma recepty ... gdy proszę o to by lekarz ja wystawił to słyszę ,ze nie ma lekarza ...najzabawniejsze jest to ze jest to godzina 14 gdzie ośrodek jest czynny do 18 . Wtedy nasze drogie Panie dzwonią do apteki i każą pożyczyć leki gdzie w zamian zostawiam pieniądze w zastaw ... na drugi dzień musze jechać drugi raz wsiąść receptę zanieść osobiście do apteki i wszystko uregulować ... Dr Jankowski nie potrafi leczyć ,... bo kiedy idę do niego na wizytę słyszę ze mam sobie na allegro zamówić np. olej kokosowy i nim się wysmarować , a np. mam grypę ...kiedy potrzebuje kartę na pampersy dla niepełnosprawnej osoby to każe czekać twierdząc ze musi dbać o swoje ręce i za jakiś czas wypisze a jest to kwestia kilku pieczętek. Pani w rudych włosach jest strasznie nie miła osoba ... Na drzwiach sa powywieszane kartki ze osoba z nagłym wypadkiem będzie przyjęta jako dodatkowa osoba to jest jedno wielkie kłamstwo ... nawet byłam świadkiem gdzie jedna z kobiet robiła badania , odbierając wyniki okazało się ,ze nie są to te które chciała . Jedyne co można pochwalić to ginekologie i położną nigdy nie ma tam problemu z dostaniem się gdy jest nagły wypadek , wszystko wytłumaczy.
 10. Szkoda mówić i poruszać temat, po co emocje mają doprowadzić do nerwów... Zabrałam dzieci, siebie również z tej,, pełnej życzliwości, placówki.....Lekarz dla dzieci...teraz wiem, co znaczy opieka pediatryczna, szkoda pieniędzy na utrzymanie tego obiektu....
 11. Póki co największym problemem ośrodka jest nie udzielenie choremu pomocy. Idąc do dr Jankowskiego po pomoc usłyszałem ze mam umierać bo mam kijowy organizm. Do tego przyjmuje i osłuchuje pacjenta przy głośniejszej muzyce !! No i zawsze ma wielkie pretensje po co się do niego przyszło. Zupełnie przeciwieństwo dr Kwiecień. Druga sprawa dostać się do stomatologa to czysta masakra. Na wizytę trzeba czekać 2 miesiące !! Po dostaniu już się usługa wykonana na odpięprz się i za chwilę należy iść drugi raz ale tym razem już prywatnie.
 12. To i ja dam swoją opinię... Personel mogę porównać z zerem... Jedyna osoba, od której można dostać odpowiedz to jest pani położna Dorotka oaza spokoju i kobieta na prawdę życiowa... Tak jak wyżej wymieniono z Panią Ruda z recepcji nie jeden Człowiek miał nie miły kontakt... Ostatnio sama uciekam z tego ośrodka!!! Gdy kazano mi czekać w kolejce do ginekologa 4 miesiące... Osoby z zewnątrz "znajome znajomych " z dnia na dzień będą mile widziane a człowiek od urodzenia może tkwić w jednym i tym samym ośrodku a i tak lata wszędzie prywatnie....
 13. Moim zdaniem to trzeba zmienić menadżera w tej przychodni bo tam nie ma kto rządzić, to co się tam dzieje to jest karygodne mamy 10 pielęgniarek, a porządnego lekarza nie ma, jeżeli człowiek potrzebuje pomocy to z braku lekarzy nie ma szans jednym słowem porażka.
 14. Ja już raz miałam okazję pofatygować się do Wójta naszej gminy na skargę właśnie na temat odbierania tel. Mało szafu szło dostać , ale go wtedy nie zastałam i kazano mi iść do pozał się

- Boże P. Kierownik ośrodka. Na temat p. Boberskiej wole się już nie wypowiadać bo nie jedno krotnie dochodziło między nami do kłótni mało brakowało do rękoczynu. Myślą że debili mają przed sobą. Jak rabanu narobi się na cały ośrodek to wszystkie stoją do pionu. P. Kierownik nie przyzna racji pacjentowi tylko stoi murem za swoimi personelem, powiedziała "jeśli Nie chce Pani chodzić z dzieckiem do dr. Boberskiej to może Pani iść do innego lekarza". A ja się pytam jakiego? ! Chyba do dr. Hausa. Sami specjaliści, z mojej strony mogę pochwalić stomatologa p. SZ. ma podejście do dzieciaków, czekamy na dr Kwiecień złota kobieta. Takich lekarzy chcemy!!!
15. Ośrodek nowy, ale lekarze do wymiany oprócz dr. Ottou oraz dr. Kaczmarzyk. Nigdy nie ma miejsca a tak naprawdę to pusty ośrodek. Za duże zamieszanie jest w recepcji... I Panie gubią wyniki badań. Szkoda gadać.
 16. Zastanawia mnie jeszcze jedno po co w recepcji jest zatrudnianych tyle pań ja byłam świadkiem jak dwie siedziały a dwie stały koło nich i wielkie dyskusje urządziły ,,spokojnie wystarczyła by jedna pani
 17. Ja kiedyś dzwoniłam 5 razy do naszego Ośrodka dopiero za 6 razem panie z recepcji odebrały telefon , na dodatek jest jedna niemąla pielęgniarka jak można tak nazwać tą panią (ruda w kręconych loczkach) która jest BARDZO NIEMIŁA I ROBI WIELKĄ ŁASKĘ) jak ma udzielić jakiś informacji!!!!!!!
 18. Niestety nie ma dr Kwiecień. Teraz nie ciężko dostać się do pediatry, ponieważ do dr Boberskiej idą dorośli. Osobiście po kilku diagnozach i leczeniu dr Jankowskiego rejestruje się wszędzie tylko nie do Niego. Bardzo poważnie myślę o zmianie ośrodka.
 19. Jeszcze jedno "lekarz" czy "pielęgniarka" powinni przyjmować pacjentów w białym fartuchu a nie przedstawiać rewię mody proszę wyrażcie swoje opinie może to poskutkuje i w końcu coś się zmieni.
 20. Mamy piękny ośrodek zdrowia ale co z tego jak nie ma u kogo się w nim leczyć jeden lekarz lepszy od drugiego od kiedy odeszła dr. Kwiecień szczerzę wolę iść z dziećmi prywatnie niż do naszej przychodni.
 21. Pomysł godny naśladowania. Pochwalić można życzliwość personelu i kierownictwa placówki.
 22. Mamy śliczny nowy ośrodek. Gdyby nie dr Boberska i wspaniała ginekologia z panią Dorotka położną na czele to już bym się przeniosła gdzie indziej .Dodzwonić się to tragedia a siedzi ich tam tyle !!!!
 23. brak wizyt domowych człowiek nie da rady dojeść do ośrodka a tu odmowa przykre
 24. Dziś poprzez komentarze znajomych zauważyłam Pani profil i ostatni post dot. ośrodka. chciałam pisać oficjalna skargę, natomiast jeśli ktoś w końcu ma zamiar cos tam zmienić to myślę że jeszcze się wstrzymam. Po 1. Dodzwonienie się do ośrodka graniczy z cudem, wielokrotnie jednak widziałam jak Panie przy dzwoniącym telefonie stały bez jakiegokolwiek reakcji. 2. Pani w rudych włosach jest niemąla, na wszystkich patrzy z góry (poza koleżankami z pracy), nie radzę zadawać jej jakichkolwiek pytań gdyż odpowiedź niekiedy wbija w ziemię. Dodam może sytuację sprzed paru tygodni. Mojej babci (w wieku 70+) zmieniono w ośrodku lek (o ile pamiętam był to lek na ciśnienie) teoretycznie wcześniejszy miał zła korelację z innym stosowanym lekiem. Babcia źle się czuła po jego zażyciu więc pojechała do ośrodka, skąd bezpośrednio karetka do szpitala we Wrocławiu w stanie zagrożenia życia. Lek został zmieniony bez żadnych podstaw (był to lekarz rodzinny) i wywołał u babci duże kłopoty z sercem (arytmia, migotanie przedsionków). Z ostrego dyżuru babcia dostała receptę i polecono jej udać się do lekarza. Receptę babcia wykupiła, leki zaczęła zażywać i po wizycie u lekarza polecono jej zrobić badanie krwi. Babcia potraktowała to rutynowo gdyż taki właśnie był przekaz lekarza. Przed świętami Bożego narodzenia udała się do ośrodka w celu pobrania krwi. Niestety był to dzień kiedy takowych nie ma, a kolejny raz nikt nie zaznaczył że są one

- tak ważne więc moja babcia, nie chcąc po raz kolejny jechać do ośrodka (dla starszej osoby bus gminny to również spore wyzwanie) postanowiła zrobić je po świętach. Niestety, nim to się stało, u babci nastąpiła silna reakcja alergiczna w postaci sinicy na całym ciele, gdyż lek musiał być dawkiowany w oparciu o cotygodniowe(!) badania krwi. Nikt tego babci nie powiedział. Pojechałam wraz z nią pobrać krew (zazaczyłam już na samym początku Pani w rudych włosach, że bardzo się spieszymy (musiałam iść do pracy) więc proszę o szybka obsługę) ludzie, którzy tam przychodzą są bardziej uprzejmi niż personel więc przepuszczono nas w kolejce do lekarza. Gorzej z pobraniem krwi. Po 20 minutach czekania zapukałam i weszłam z zapytaniem czy mogłyby Panie pobrać krew od babci. W środku śmiechy, ploteczki (żadnego pacjenta) Pani krótko ścięta (niestety nie znam imion) powiedziała że przecież za chwile, że czekać i wszystkie wróciły do rozmów. Nie były to miłe słowa czy choćby zwykłe zwrócenie uwagi, a raczej solidny "opiernicz". Powiedziałam do Pani w rudych włosach że przecież zazaczyłam że się spieszymy. Po wyjściu babci z sali gdzie została w końcu pobrana krew podeszłam zapytać kiedy będą wyniki i kolejny raz pani w rudych włosach nakrzyczała na mnie że gdzie ja się tak spieszę że mam z babcia usiąść na 15 minut i czekać. Szkoda słów. W ostatnim czasie u babci znowu pojawiły się duże zasinienia więc zadzwoniła by umówić się do doktora Jankowskiego, aby mógł szybko zareagować. Zaproponowano jej termin "za 3 dni"
25. Kiedy sama przyszedłam na wizytę do dr Jankowskiego, zamiast o 8 pojawił się o 8.20 i następne 10 minut poświęcił na zapalenie kadzidełek oraz zaparzenie sobie ziółek do picia. Wśród znajomych i rodziny znany jest ze swojego naturalnego podejścia, wszystkim doradza kieliszek wódki, masło kokosowe, suplementy z allegro. Sama z kłopotami żołądka i bólem pleców nie dostałam tak naprawdę żadnej diagnozy pomimo bólu lekarz powiedział że nic mi nie jest (zrobił dość boleśnie usg jamy brzusznej) a na ból pleców zalecił ćwiczenie jogi (nawet pokazał pozycje). Recepty jeśli ktoś kaszle czy ma gripę wypisuje bez żadnego badania, ba, często nawet bez zamienienia słowa. Zapatrzoney w komputer mam wrażenie wpisuje wszystko jak leci każdemu. Niestety wszystko co jest zapisane w komentarzach jest prawda. Dobrze funkcjonuje tylko ginekologia i pani położna która jest dosłownie aniołem. Recepcja to jakiś żart, przy moim pobieraniu krwi rudowłosa pani wręcz drwiła ze mnie że się popłakałam, że jak tam można.
26. Na pochwałę zasługuje poza ginekologia pielęgniarka blondynka w dłuższych włosach, starsza. Ona pobierała mi krew, zawsze była miła i uprzejmie podchodziła do pacjenta. Obecnie z całą rodziną rozpatrujemy przeniesienie do innego ośrodka gdyż mamy dość ciągłego traktowania jak osoby gorsze, zwłaszcza przez Panią w rudych włosach oraz lekarza który bardziej zachowuje się jak znachor. Bardzo przykro mi to pisać bo za czasów dr Ludwiczaka a także kiedy była już dr Kwiecień lekarze nauczyli nas innego podejścia. Teraz dostęp do lekarza na już ma tylko rodzina i znajomi pracujących, a "normalni" ludzie nie. Studiuje psychologię biznesu i tym wszystkim Panią należy się solidne szkolenie dot. zachowania wobec innych ludzi. Proszę o informacje co zostanie w tej sprawie zrobione. Dziękuję i pozdrawiam
27. Myślałam że w ośrodku są uprzedzeni tylko do niektórych osób. Ja mam cięty język i czasem coś Paniom odpowiem z recepcji, ale widzę że to tyczy się wszystkich. Proponuje rozgłośnić to w telewizji, albo chociaż w naszej lokalnej gazecie.
28. Witam Pani Marzenko moje zdanie na temat ośrodka jest takie. Panie pielęgniarki są bardzo nie przyjemne zero podejścia do pacjenta. Ciężko się do ośrodka dodzwonić. Co nie które Panie chodzą bez fartuszka jak by były na pokazie mody. Co do lekarzy daje wiele do życzenia tylko doktor Rojek oraz Kaczmarczyk kompetentne w leczeniu i doktor Ottu nie mam również

za szczyrzeń do położnej. To chyba wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie
pozdrawiam.

29. Tata miał jakieś szmery w uszach, dr Jankowski kazał mu kupić MP3 i sam jej mu szukał na allegro – nowoczesne leczenie
30. Kilka razy słyszałem od pani w rudych włosach, że jak mi się nie podoba, to mam zabrać dokumenty i przepisać się do innej przychodni
31. Pani sprzątająca wydaje wyniki, podsłuchuje wszystkie rozmowy, ciągle stoi przy rejestracji, umówić się na wizytę nie można – za dwa tygodnie, a korytarze puste – nie ma pacjentów, lekarze siedzą na kawce, a pielęgniarki plotkują. Tylko ginekologia na najwyższym poziomie, dr. Hańczyc i wspaniała pani Dorotka,
32. Witam ja w sprawie ośrodka Wiszni Małej też jestem bardzo zawiedziona naszą Przychodni ponieważ dość że ciężko się dodzwonić i dostać do lekarza. Niedawno byłam w Przychodni bo chciałam jak najszybciej dostać się do lekarza ponieważ jestem schorowana osobą po paru operacjach na uszy i czekają mnie kolejne. A chciałam się dostać do lekarza ponieważ po leku na uszy dostałam bardzo silnego uczulenia na całym ciele i nie mogłam sobie z tym poradzić, to powiedziano mi w rejestracji że nie przyjmą mnie bo są duże terminy i musiałabym czekać parę dni aby dostać się do lekarza i zaproponowano abym pojechała na ostry dyżur. Porostu brak słów, mogę potwierdzić inne komentarze iż że personel bywa nieuprzejmy i nie mamy dobrych specjalistów. Np mój syn miał ospę po tygodniu miałam przyjść do kontroli i pani doktor stwierdziła że dziecko już może wrócić do Przedszkola bo jest wszystko w porządku choć nie wszystkie strupki zeszyły, w przedszkolu opiekunowie byli w szoku że on powinien pozostać jeszcze w domu przynajmniej dwa tygodnie aby wszystko do końca znikło i żeby organizm się Zregenerował ponieważ mógłby przeziębic skórę a było to zimą. Było jeszcze kilka innych sytuacji i szczerze powiem, naprawdę bardzo dobrze by było abyśmy mieli konkretnych specjalistów i Żeby naprawdę nam pomagali abyśmy nie musieli się martwić że dziecko jest niedoleczone, człowiek w naprawdę potrzebującej sprawie miał pomoc. Jeśli sytuacja się nie zmieni to zmienię przychodnie dla dobra siebie i dzieci choć przykro bo mamy swoją a naprawdę nie mamy do kogo iść, na kogo liczyć. Pozdrawiam